

# DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 68  
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. Nr. 63077.

## Nie było i niema mowy o zmianie granic Polski

Oświadczenie ambasadora Laroche'a w M.S.Z.

Ambasador francuski w Warszawie, p. Laroche zaprzeczył w ministerstwie spraw zagranicznych jaknajbardziej stanowczo wszelkim pogłoskom prasy zagranicznej o tem jakoby min. spraw zagranicznych Francji, p. Briand miał prowadzić w Teolry jakiegokolwiek rozmowy dyplomatyczne na temat możliwości zmiany granic polskich.

P. Laroche oświadczył w imieniu rządu francuskiego, że w sprawie granic polskich rząd francuski stoi na stanowisku deklaracji, złożonej rządowi polskiemu we wrześniu r. ub.

W ten sposób rząd francuski przeciw wszelkiej pogłoski, sz-

razono przez propagandę niemiecką, która usiłuje wywołać w świecie wrażenie, że Francja wyrzeka się sojuszu z Polską.

## Obywatelka polska skazana na śmierć w Kownie

za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski

RYGA 22.1. — Tel. wł. — W Kownie skazano na śmierć obywatelkę polską Trzobacką, oskarżoną o przekroczenie granicy w celach szpiegowskich. Skazana zwróciła się do prezydenta Smolony o łaskę.

## Sowiety zagadnęły znowu o sprawę Besarabskiej

Protest rządu moskiewskiego przeciw faktowi gwarancyjnemu francusko-rumuńskiemu  
MOSKWA, 22.1. Sowietka z g... a telegraficzna T.A.S.S. do-

nosi: Poseł sowiecki w Paryżu Rakowski, wręczył rządowi francuskiemu notę rządu Sowietów z protestem przeciwko faktowi francusko-rumuńskiemu.

Traktatem tym zobowiązała Francja do dania pomocy Rumunii celem poparcia jej terytorjalnego stanu posiadania, a tem samem zaakcentowała przynależność do "roślinstwa rumuńskiego Besarabii, do której roszczenia nie posiada Sowiety.

Nota podkreśla dotychczasowe dobre stosunki dyplomatyczne między Francją a Rosją i wyraża nadzieję, że zawieszenie traktatu francusko-rumuńskiego zmniejsza szanse pokojowego rozstrzygnięcia sprawy Besarabskiej, a tem samem zagrożeń pokojowi na wschodzie Europy.

## Nikczemna karjera posłów białoruskich

Za pieniądze służyli Polsce i zdradzili ją za sowieckie czerwońce

W dobranym gronie posłów-zdradców, aresztowanych za spisek przeciw państwu, pierwszy w szeregu jest p. Taraszkiewicz, który należał do najbardziej bezsprzecznie posłom Taraszkiewiczowi i Rak-Michajłowskiemu.

Obaj oni nie z jednego pleca chleb jedli.

Karjery płatnych „działaczy” rozpoczęli już w r. 1919 w służbie rządu polskiego. W ciągu trzech lat obaj posłowie byli w ścisłym kontakcie z władzami polskimi i

za wysokie pieniądze „dla idei” pełnili służbę: p. Taraszkiewicz jako emisariusz urabiający nastroje polonofilskie na Białorusi, a Rak-Michajłowski jako jeden z kierowników białoruskiej akcji wojskowej w Mińsku.

Służba obu posłów nie opłacała się. Składali oni fantastyczne raporty o wynikach swych prac, domagali się coraz nowych i coraz większych funduszy na swą robotę, a co ważniejsze, składali

falszywe sprawozdania rozchodów. Władze widziały się zmuszone obu panów posłów z tej państwowej służby wywalić.

Większość pomocników obu „działaczy”, straciwszy utrzy-

manie za polskie pieniądze, sprzedali się niezwłocznie bądź władzom sowieckim, bądź litewskim.

Kilku z nich emigrowało z Polski i wkrótce dało o sobie znać w akcji bandycko-dywersyjnej skierowanej przeciw nam.

Prowadzycy zaś — pp. Taraszkiewicz i Rak — Michajłowski pozostali bezpieczni

— niewykonalnością poselską i ufną w nią przystąpił wkrótce do zdradzieckiej roboty za pieniądze Kominternu.

Ja'imi ludźmi otoczyli się panowie posłowie w swej lotrowskiej robocie, przykładem służyć może aresztowany w Wilnie Aleksander Kowza. Jak się okazało, ten wybitny współpracownik obu posłów był w 1921 r. w Rostowie nad Donem

przezsem czterydziesiąt, w 1922 r. sprawował te same, krwią oczekujące funkcje w Ekaterynburgu, w r. 1923 był w Moskwie instruktorem szkoły agitatorów-dywersantów.

I oto w r. 1924 zdołał on znaleźć się w Polsce

w stroju... popa. Strój ten wiele mu dopomógł w ukrywaniu swego pochodzenia i swej zbrodniczej roboty.

## Za robotę przeciw państwu trzeba cierpieć w więzieniu

2 lata twierdzy dla działacza białoruskiego ks. G. d. l. wskiego

Sąd najwyższy odrzucił wczoraj skargę kasacyjną ks. Godlewskiego, działacza białoruskiego, akcję antypaństwową.

## Próba odbicia więźniów komunistów

Przed wrota miłkowskie

WARSZAWA, 23.1. W czasie eskortowania do sądu okręgowego do więzienia na Próżnej grupie skazanych komunistów zorganizowano demonstrację.

Prowadzili więźniowie zaczęli śpiewać „Miedzynarodówkę” wznosząc przeciwpaństwowe okrzyki, grupa zaś zgromadzonych na ulicy sympatyków komunizmu usiłowała przy dojściu do więzienia natrzeć na konwoj policjantów, aby wywołać zamieszanie i ułatwić więźniom ucieczkę.

Policjanci, zorientowawszy się szybko w sytuacji, opanowali prowadzonych więźniów, a jednocześnie przy pomocy nadbiegłej rezerwy rozproszyli tłum demonstrantów, aresztując ich przywódcę.

Był to Lecha Grubfeld, notowany już poprzednio za prowadzenie akcji agitacji komunistycznej. Osadzono go w areszcie wraz z kilkoma innymi towarzyszami niefortunnej wyprawy.

O tem, że odbicie więźniów było zgóry uplanowane, świadczą rozwiązanie przez inną grupę w tym samym czasie transparentów komunistycznych na domu nr. 69 przy ul. Nowolipie i przy zbiegu ulic Dzielnej i Dzikiej. Uczyniono to niewątpliwie dla zmylenia czynności policji i zajęcia się zdejmowaniem transparentów w chwili, gdy Inna grupa odbijała więźniów.

## Wznowienie procesu zabójcy ś.p. Lindego

W sprawie ś.p. Trzmieliewskiego ujawniono nowe okoliczności

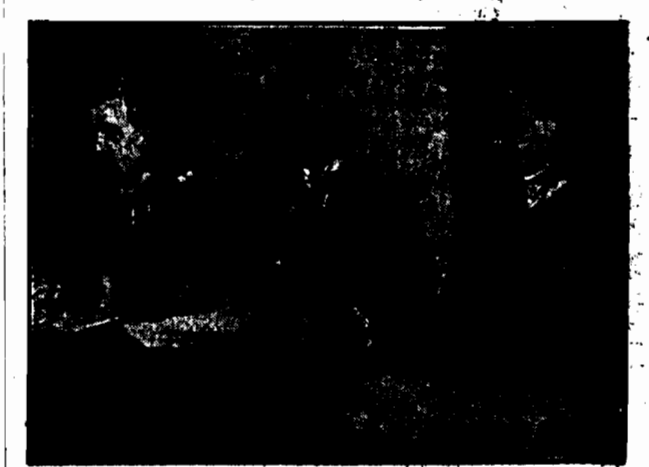
Wojskowy sąd najwyższy podjął śledztwo w związku z ujawnieniem nowych okoliczności w sprawie ś.p. Trzmieliewskiego, zabójcy ś.p. Lindego. W najbliższych dniach zapadnie decyzja co do ewentualnego wznowienia procesu.

## Pękno zimowego krajobrazu



Zdjęcie fotograficzne z Zakopanego

## Zjazd Towarzystwa Wiedzy Wojskowej



dorocznego walnego zebrania Instytutu Krzewienia Wiedzy Wojskowej, gen. dyw. Pogorzelski, gen. br. M. J. Łuczyński i mjr. Stypalski.

## Eksport miliona litrów spirytusu do Turcji i Szwajcarii

Jak się dowiadujemy w bieżącym miesiącu rozpoczyna się już intensywny eksport spirytusu, który ma wynieść milion litrów, czyli sto wagonów. Przeważną część tego spirytusu odchodzi do Turcji, nadto 20 wag. zamówiono do Szwajcarii.

## Konkurs na pomnik Kościuszki w Warszawie

Ogłoszony przez komitet budowy pomnika Tadeusza Kościuszki w Warszawie konkurs na projekt monumentu wywołał wielkie zainteresowanie wśród artystów rzeźbiarzy. Zgłoszono na konkurs dwadzieścia pięć modeli, które będą wkrótce wystawione w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych na widowisko publiczne. Wynik konkursu ogłoszony będzie 1 lutego r. b.

## Katastrofa kolejowa pod Łapami

Parowóz przeciągnął 7 wagonów rozbitych

Pod Łapami wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, idący z Białogostoku do Warszawy, wjechał w pobliżu stacji Saepietowo na ślepy tor i wykołował się.

Parowóz uległ rozbiciu i spadł z nazydu do głębokiego rowu przydrożnego. 7 wagonów uległo zupełnemu rozbiciu.

W czasie katastrofy odwrócił się wagon z ładunkiem maszynowym. Pociąg wpadł do rowu wraz z parowozem.

Obydwa tory zostały zatamowane, wskutek czego nastąpiła przerwa w komunikacji. Wznowienie ruchu parowozem na tor kolejowy trwało około 5 godzin.

## Spiskowiec na dwa fronty

Incjator przewrotu grudniowego oddany pod sąd za zerady

RYGA 22.1. — Tel. wł. — W związku z propagandą monarchistyczną na Litwie oddany został pod sąd wojenny incjator

## Znów spadek kursu dolara

Na rynku akcji tendencja mocna

WARSZAWA, 23.1. Słaba od szeregu dni tendencja dla dolara spowodowała wczoraj obniżenie oficjalnego kursu o 2 grosze, tj. do poziomu 8.96 zł za dolar.

W przewidywaniu dalszego spadku walut, banki prywatne wstrzymały się od transakcji.

## O skazanie na śmierć wbrew prawu

Ządanie rewizji i procesu komunistów

RYGA 22.1. — Tel. wł. — Grupa powaźnych prawników litewskich zwróciła się do władz z żądaniem rewizji procesu rozstrzelanych komunistów, motywując to tem, iż skazani zostali oni na śmierć wbrew prawu.

## Katastrofalna burza we Włoszech

zniszczyła linje kolejowe i zburzyła domy 3 osoby zabiła — kilka rannych

RYM, 22.1. Wielkie burze w południowych Włoszech spowodowały wylewy rzek, zniszczyły zupełnie nowo wybudowaną linie kolejową, łączącą bezpośrednio Rzym z Neapolem, na przestrzeni 6 km.

Na innej linii wykołował się pociąg towarowy na drzewie, przewróconym siłą wiatru w poprzek toru, przyczem 3 osoby zostały rannne.

W Rzymie wskutek obsunięcia się niemi, zawaliły się dwa domy. Trzy osoby zostały zabite i trzy ciężko rannne.

## Garbidi i Macia skazani na 2 lata więzienia i 100 fr. grzywny

za przechowywanie broni

PARYŻ 22.1. W procesie przeciw Garbaldiemu i katalończykom zapadł dziś wyrok, skazujący Macie i Garbaldiego na 2 lata więzienia i 100 fr. grzywny.

W dobranym gronie posłów-zdradców, aresztowanych za spisek przeciw państwu, pierwszy w szeregu jest p. Taraszkiewicz, który należał do najbardziej bezsprzecznie posłom Taraszkiewiczowi i Rak-Michajłowskiemu.

Obaj oni nie z jednego pleca chleb jedli.

Karjery płatnych „działaczy” rozpoczęli już w r. 1919 w służbie rządu polskiego. W ciągu trzech lat obaj posłowie byli w ścisłym kontakcie z władzami polskimi i

za wysokie pieniądze „dla idei” pełnili służbę: p. Taraszkiewicz jako emisariusz urabiający nastroje polonofilskie na Białorusi, a Rak-Michajłowski jako jeden z kierowników białoruskiej akcji wojskowej w Mińsku.

Służba obu posłów nie opłacała się. Składali oni fantastyczne raporty o wynikach swych prac, domagali się coraz nowych i coraz większych funduszy na swą robotę, a co ważniejsze, składali

falszywe sprawozdania rozchodów. Władze widziały się zmuszone obu panów posłów z tej państwowej służby wywalić.

Większość pomocników obu „działaczy”, straciwszy utrzymanie za polskie pieniądze, sprzedali się niezwłocznie bądź władzom sowieckim, bądź litewskim.

Kilku z nich emigrowało z Polski i wkrótce dało o sobie znać w akcji bandycko-dywersyjnej skierowanej przeciw nam.

Prowadzycy zaś — pp. Taraszkiewicz i Rak — Michajłowski pozostali bezpieczni

— niewykonalnością poselską i ufną w nią przystąpił wkrótce do zdradzieckiej roboty za pieniądze Kominternu.

Ja'imi ludźmi otoczyli się panowie posłowie w swej lotrowskiej robocie, przykładem służyć może aresztowany w Wilnie Aleksander Kowza. Jak się okazało, ten wybitny współpracownik obu posłów był w 1921 r. w Rostowie nad Donem

# Wobec dokumentów władzy

WARSZAWA, 23.1.

Uzasadnienie wniosku rządowego o wydanie posłów wywarło się w kołach poselskich wrażliwie. Fakty przytoczone, zwłaszcza pobranie 15 tysięcy dolarów od agenta państwa obcego, podziałko bardzo ujemnie na opinię o charakterze działalności p. Taraszkiewicza. Można więc przyjąć za rzecz pewną, iż wniosek o wydanie aresztowania posłów sądom zostanie przez Sejm przyjęty.

Zachodzi natomiast prawdopodobieństwo, że „pryncypjalna toczka zrzucenia” kade przedstawicielem lewicy wstąpił przeciw samemu faktowi aresztowania bez uprzedniej zgody Sejmu.

Organizowanie zamachu na całość ustroju lub terytorium państwowego, należy do kategorii przestępstw, które teoria prawa karnego nazywa cięmiem. Nasz „wycypialista” wyraża zaprzetywanie, że przestępstwo ciężkie nie potrafi skontretyzować momentu, któryby można nazwać „uczynkiem na gorąco”. Według tego mniemania władza wima czekać do chwili, gdy postar już wybuchnie.

Należy oczekiwać, że zaprzetywanie te pozostaną odosobnione.

Aresztowani posłowie będą po stawieni w stan oskarżenia, jak to już donosił „Sztet” z art. 102 i 110 k.k. Art. 102: „Winnym udziału w spisku zaplanowanym dla dokonania zbrodni przewidzianej w art. 100 (Art. ten stanowi: Winy zamachu na ustroju w drodze praw zasadniczych ustroju państwowego, albo na całość jej terytorium państwowego, użyciu karze ciężkiego więzienia bezterminowego) użyciu karze ciężkiego więzienia do lat 8. Jeżeli oskarżony rozporządził składem broń lub materiałów wybuchowych, winny użyciu karze ciężkiego więzienia bezterminowego.”

Art. 110 cz. 1 p. 2: Obywateli polski winny udziału w spisku zaplanowanym dla dokonania zbrodni przewidzianej w art. 100 (Art. ten stanowi: Winy zamachu na ustroju w drodze praw zasadniczych ustroju państwowego, albo na całość jej terytorium państwowego, użyciu karze ciężkiego więzienia bezterminowego) użyciu karze ciężkiego więzienia do lat 8. Jeżeli oskarżony rozporządził składem broń lub materiałów wybuchowych, winny użyciu karze ciężkiego więzienia bezterminowego.”

Art. 110 cz. 1 p. 2: Obywateli polski winny udziału w spisku zaplanowanym dla dokonania zbrodni przewidzianej w art. 100 (Art. ten stanowi: Winy zamachu na ustroju w drodze praw zasadniczych ustroju państwowego, albo na całość jej terytorium państwowego, użyciu karze ciężkiego więzienia bezterminowego) użyciu karze ciężkiego więzienia do lat 8. Jeżeli oskarżony rozporządził składem broń lub materiałów wybuchowych, winny użyciu karze ciężkiego więzienia bezterminowego.”

## Komunikacja bezpośrednia Polski z Bułgarią

w celu ożywienia stosunków gospodarczych

Przy współdziałaniu przedstawicieli kolei polskich, czeskosłowackich, austriackich, węgierskich, jugosłowiańskich, niemieckich i bułgarskich odbyła się międzynarodowa konferencja w Budapeszcie, na której ustalono zasady i opracowano przepisy dla bezpośredniej komunikacji między następującymi krajami: Polska, Czeskosłowacja, Austria, Węgry, z jednej, a Bułgarią z drugiej strony.

Wszystkie omówione komunikacje wchodziły w życie w dniu 1 lutego 1927 roku.

Otworzenie bezpośredniej komunikacji między Polską a Bułgarią przyczyni się niezawodnie do ożywienia stosunków gospodarczych między temi krajami oraz ułatwi przez nadawanie przesyłek do i od granicznej stacji przejściowej bułgarsko-tureckiej (Swilengrad) również przewóz towarów między kolejami polskimi a orientalnemi do Turcji i Grecji.

## GIEŁDA

WARSZAWA, 23.1.

NOTOWANIA OFICJALNE z dnia 22 b. m.  
Waluty i dewizy  
Dolar St. Zjednoczonych 8.97 i pół — 8.96 (sp. 8.96, kup. 8.94); Belgia 125.17 (sp. 125.48, kup. 124.86); Londyn 43.78 — 43.68 (sp. 43.79, kup. 43.57); Nowy Jork 9.00 — 8.98 (sp. 9.00, kup. 8.96); Paryż 25.72 i pół — 26.66 i pół (sp. 26.73, kup. 26.60); Szwajcaria 173.75 — 173.37 i pół (sp. 173.90, kup. 172.95); Włochy 39.25 — 39.15 (sp. 39.25, kup. 39.05); Wiedeń 126.90 (sp. 127.21, kup. 126.59).

Papiery procentowe  
8 proc. L. Z. państw. Banku rolno-gosp. 82.00 — 83.00 (zł. 142.00 — 144.14); 8 proc. L. Z. państw. Banku gosp. krajowego 83.00 (zł. 144.14); 8 proc. poz. konwencyjny 97.00 — 97.10 (zł. 168.45 — 168.62); 10 proc. poz. kolejowa 93.50 (zł. 162.37); 5 proc. poz. konwencyjny 47.25 — 47.00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. rolkowe 40.00; 4 proc. L. Z. ziemskie rolkowe 36.00; 5 proc. L. Z. Warszaw. rolkowe 48.90 — 49.00.

NOTOWANIA ZŁOTEGO z dnia 22 b. m.  
LONDYN Złoty (za 1 ft. szt.) 43.50.  
ZURICH Złoty (za 100 zł.) 57.50.  
BERLIN Złoty (za 100 zł.) 46.46 — 46.94, przekazy na Warszawę 46.63 — 46.87, na Poznań 46.58 — 46.82.  
WIENIEN Złoty (za 100 zł.) — 79.36.  
Lizy 44 — 78.94, banknoty 78.38 — 79.36.  
PRAGA Złoty (za 100 zł.) 376.25.  
GDANSK Złoty (za 100 zł.) 57.20 — 57.35. Przekaz na Warszawę 57.20 — 57.35.  
Wieczorne notowania nieoficjalne z dnia 22 b. m.  
Tendencja mionna.  
B. Polski 93.50, B. Dyskontowy 11.50, B. Handlowy 4.10, B. dla Handl. i Przem. 0.16, B. Zachodni 1.90, B. Zjedn. Ziemi. Polski 1.50, B. Zw. Sp. Zar. 8.00, Puls 4.45, Spiess 57.00, Widł 0.06, Złoty 1.75, Pol. Tow. El. 0.15, Siła Światła 39.75, Chodorów 111.00, Czesko-cie 1.40, Gosławice 41.00, Michałow. 0.29, Warsz. Cukier 3.60, Firley 27.50, Łazy 0.16, Wysoka 4.10, Węgiel 83.00, Nobel 2.65, Cegielski 18.25, PZNER 2.60, Lipop 19.75, Modrzewo 5.65, Norbik 103.00, Orłówek 0.28, Ostrowieckie 15.10, Partowoz 0.66, Pociąg 1.60, Rudzik 1.40, Starachowice 2.46, na koniec miesiąca 2.48, Zawiercie 17.50, Żyrardów 12.00, Borkowski 1.30, Spółz. 2.05.

W związku z tem posiedzeniem ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło dokonanie...

# Unieważnienie wyborów miejskich w Pruszkowie

Większość obywateli otrzyma możliwość naprawienia fatalnej porażki

Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło, jak się dowiadujemy, unieważnić wybory do Rady miejskiej w Pruszkowie, przeprowadzone tam w warunkach wręcz fantastycznych w ubiegłym tygodniu. Na decyzję ministerstwa wpłynęły szeroko umotywowane protesty, wniesione przeciw aktowi wyborów przez największe ugrupowanie obywateli m. Pruszkowa. Zarządzone natychmiast badania stwierdziły istotnie szereg nadużyć i nielegalności, popełnionych przy akcie wyborczym, tak, że wynik głosowania absolutnie nie mógł być uznany przez władze nadzorcze za wyraz opinii większości mieszkańców Pruszkowa.

Przypominamy ponownie, iż na 8100 uprawnionych do głosowania obywateli m. Pruszkowa, zgłosiło się do urny wyborczej 6130 wyborców, czyli prawie 75 proc. uprawnionych. Tak wysoki procent głosujących wskazywałby na niezwykłe wyrobienie polityczne obywateli m. Pruszkowa. Z 6130 oddanych głosów na wspólna listę komunistyczną i P.P.S. lewicy padło 2.482 głosy

I ta lista na ogólna ilość 24 zdobyła 11 mandatów. Inne listy, które szły do walki w rozsypane, skupiły kolo swych kandydatów blisko 4.000 głosów i uzyskały zaledwie 2 mandaty więcej od wspólnej listy komunistyczno-P. P. S.-lewicowej.

Nonsens tego wyniku rzuca się w oczy. Ma on jednak swe głębsze uzasadnienie w warunkach, na które się głosuje i w obliczeniach proporcjonalnych. Ten system proporcjonalności, który opierał się na „pryncypjalne” głosy „demokracji polskiej, pastwił się nad naszym życiem publicznym od r. 1919, dezorganizuje je, doprowadza do katastrofalnych wstrząsów w państwie i w poszczególnych jego komórkach, jakimi są samorzady — a jednak nikt mocny i rozumny nie ma odwagi systemu tego raz obalić i wyrwać z naszego życia z korzeniami.

Unieważnienie wyborów w Pruszkowie i oczekiwane rozpisanie nowych jest podtykowane

## Nie jest u nas najgorzej! Pod względem podatków spożywczych i obciążenia ludności zyskami monopolów

Na specjalną uwagę zasługuje międzynarodowe porównanie obciążenia ludności w r. 1924 podatkami spożywczymi i dochodami z monopolu państwowych, które są jedną z form pobierania podatków spożywczych. Najwyższe obciążenie ma Anglja, a mianowicie 37.9 zł. w złocie, Francja 34.8 zł., Niemcy 27.2 zł.

Obciążenie zaś w Polsce wynosi zaledwie 13.2 zł. w złocie na 1 mieszkańca. Najważniejszą pozycję u nas stanowią tytoń, a mianowicie 4.65 zł. na głowę, następnie spirytus — 4.58 zł. w złocie, cukier już daleko mniejsza rolę odgrywa, bo na jednego mieszkańca przypada tylko 1.88 zł. w złocie.

## Brylantowa brosza z blaskiem skandalu

Niezwykła rola komisarza Dobieckiego w świetle reznar wiarogodnych świadków

WARSZAWA, 23.1. Głośna sprawa artystki p. Moreli (Marij Apfelbaum), okradzionej w tranwaju z brylantowej broszki wartości 15.000 zł., wywołała niezwykłe zainteresowanie ze względu na wiązanie się z nią rewelacje do osoby komisarza policji Dobieckiego. Okradzona artystka dowodziła, że w urzędzie śledczym w obecności p. Dobieckiego i Marcjaka żądano od niej 5.000 zł., obiecując wzamian wydanie skradzionej broszki.

Sąd pokoju odroczył wówczas sprawę zawodowego kieszonkowca Icka Dymanta, oskarżonego o kradzież broszki i wzwiał w charakterze świadków p. Dobieckiego, oraz jego b. zastępcę p. Sroczyńskiego, obecnego referenta sądowego w 13 komisariacie. P. Dobiecki, stanowiący wczoraj przed sądem, kategorycznie wykluczył możliwość zadania jakiegokolwiek ekwiwalentu za wykrucie kradzieży.

Natomiast p. Sroczyński oświadczył kategorycznie, że kom. Dobiecki otrzymał od złodziei 240 dolarów za zakwarantowanie im bezkarności za kradzież broszki. — Wogóle kom. Dobiecki i jego ludzie — mówił p. Sroczyński — wyszukiwali złodziei przy każdej sposobności. Wśród obłożonego ciężkimi haraczami świata złodziejskiego panowało z tej racji wielkie rozgorzczenie. Jednym z najczulszych wrogów kom. Dobieckiego, odmawiającym mu haraczu, był złodziej Icek Dymant. Kom. Dobiecki zaczął go też specjalnie przesładować.

Zdaniem p. Sroczyńskiego kom. Dobiecki uwikłał Dymanta w sprawę kradzieży broszki — przez zemdlenie. Sąd, dając całkowitą wiarę tym rewelacjom, Dymanta uniewinnił.

# 800 zapomnianych weteranów roku 63 czeka na naprawę krzywdy

Polskę stać na 10,000 zł. miesięczni, by im przyznać 10-procentowy dodatek

64-ta rocznica powstania styczniowego, która weteranami 1863 roku uczcili wczoraj nabożeństwem w kościele św. Krzyża — przypominała społeczeństwu te czczone postacie będące żywą tradycją walki narodu o niepodległość. Smutna jest dzisiejsza dola tych starych, zmuszonych nieraz w bardzo trudnych warunkach dokonywać ostatnich dni swojego żywota. Społeczeństwo przypomina sobie o nich tylko

raz na rok — w rocznicę ich krwawych wysiłków przed laty 64. Państwo zdobyło się w r. 1922 na gest wdzięczności, przyznając im zaopatrzenie, które wówczas było jeszcze znośnem, dziś zaś jest już absolutnie niewy starczającym. Weteran samotny pobiera obecnie ze skarbu państwa 80 zł. miesięcznie, wdowa po weteranie połowę tego, a więc 40 zł. Czy można z tego wyżyć, nie mając czestokroć żadnych innych dochodów i nikogo już na świecie, który pomógłby?

Od roku 1922 zastosowano różne podwyżki uposażen państwowych — tylko o weteranach zapomniano. Nie wiedzą oni i nie ma się kto o nich upomnieć.

10 dolarów w koperce można przelać do Rosji przez polskie placówki dyplomatyczne

Z tysiącami kłopotami była połączona dotychczas wysyłka pieniędzy do Rosji. Przesyłanie ich przekazywanie ich odbywało się dotychczas na podstawie zezwoleń i zb skarbowych lub delegatów dewizowych. Adresatowi wypłacano przekazywane sumy w czerwonychach po bardzo niekorzystnym kursie. Obecnie generalna dyrekcja poczt i telegrafów dozwoliła przyjmowanie przez pocztę listów z podana wartością do Rosji także na podstawie zaświadczeń ministerstwa spr. zagranicznych, względnie poselstwa polskiego w Moskwie lub polskich konsulatów w Rosji.

## 75 proc. ludności Polski obsługuje „Polskie Radio”

P. Prezydent Rzplitej przyjął delegację „Polskiego Radja” z dyrektorem Chamcem na czele. Delegacja przedłożyła p. Prezydentowi plan budowy sieci stacji nadawczych na terenie Polski i prosiła o wyłonienie komisji rządowej z udziałem ministerstw: przemysłu i handlu, spraw wojskowych i skarbu, któryby załatwiła w szybkim tempie sprawy, dotyczące radja. „Polskie Radio” zamierza wybudować w państwie, oprócz stacji krakowskiej i poznańskiej, jeszcze 9 mniejszych. Ogółem będziemy więc mieli w Polsce 12 stacji, które ogarną 75 proc. terytorjum Polski w odbiorze na aparaty detektorowe. P. Prezydent bardzo żywo za-

interesował się tą sprawą. „Polskie Radio” przechodzi wkrótce do akcji obronnej przeciwko propagandzie antypolskiej, uprawianej przez stacje państw ościennych. Stacja krakowska i poznańska będą, począwszy od 1 marca, na dawały część programu w języku niemieckim. W ten sposób ludność pogranicza, oddana dotychczas na pastwę propagandy antypolskiej, będzie mogła korzystać ze źródłowych informacji polskich. Poza tem wprowadzone będą już wkrótce na stacji warszawskiej specjalne prelekcje w języku francuskim, poświęcone aktualnym zagadnieniom polskiej polityki zagranicznej.

Żony, siostry i córki oficerskie odznaczone za pomoc samarytańską podczas walk majowych

Wśród 35 osób, odznaczonych ostatnio krzyżem za pełną poświęcenia pracę samarytańską w czasie wypadków majowych, znajdują się 4 osoby ze środowiska wojskowego. Są to ppł.: Zofja Zapolska, żona podpułkownika, Stefania Targowska, siostra oficera i Hanna Gomolińska - Paschalska, które otrzymały srebrny krzyż zasłu-

gi, oraz uczenica Wanda Makowska, córka majora - lekarza rez., odznaczone brązowym krzyżem zasługi. Z ramienia „Komitetu doradźniej pomocy żołnierzowi”, zorganizowanego w pierwszym dniu walk majowych przez „Rodzinę Wojskową” niosły one pomoc samarytańską walczącym po obu stronach linii bojowej.

W dziedzinie drogowej komisja przeprowadziła jezdnię i chodniki w nowej dzielnicy willowej. Na roboty kanalizacyjne wydatkowano 12.500 zł. Naogół majątek Krynicy wzrósł w ciągu tych trzech lat o pół miliona złotych.

## GRYJA W KOWNIE

RYGA 22.1. — Tel. wł. — W Kownie i okolicy zachorowało na grype zgórą 2.000 osób.

# Rosja sowiecka tonie w morzu skandalów i panam

## Czynownicy kradną więcej, jak za dawnych czasów

Drugotrwały okres naprężenia politycznego i walki z opozycją ustąpił ostatnio w Rosji miejscami o-kresowi skandalów. W przedsiębiorstwach i instytucjach rządowych grasuje od dłuższego czasu nowy

typ marnotrawcy, tj. urzędnika, defraudującego systematycznie pieniądze rządowe.

Typ ten jest obecnie najaktualniejszym tematem ożywionych debat publicznych, artykułów dziennikarskich, a nawet prac literackich. Tak np. autentyczny powieściopisarz Walenty Katajew napisał niedawno powieść pt. „Marnotrawcy”, której bohaterowie, wicekierownik i kasjer pewnej instytucji rządowej, na koszt skarbu państwa prowadzą

wesoły tytuł. Powieść ta, napisana ze znakomitą „znajomością rzeczy”, cieszy się w społeczeństwie bolszewickim niebywałym powodzeniem. W Moskwie postawiono w tych dniach w stan oskarżenia cały zarząd towarzystwa handlu detalicznego „Larick” wskutek ujawnionych w instytucji tej nadużyć, sięgających

1.000.000 rubli. W Leningradzie znów aresztowano cały oddział techniczny - budowlany trustu włókienniczego z 30 inżynierami na czele, którym udowodniono

połobranie olbrzymich łapówek. Ponadto w Leningradzie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej kilku czerwonych intendentów za dokonywanie bardzo skomplikowanych transakcji handlowych, polegających na spieniężaniu majątku państwowego. W dalszym ciągu wykryto w ostatnich dniach nadużycia w „Truście jedwabnym” w Leningradzie i w „Elektrotruście” charkowskim.

Szczytem „panam” rosyjskich są jednak tak zw. panamy kolejowe. W Tyflisie aresztowano całą komisję, która sprawdzała hamulec systemu Kazancewa, gdyż pociąg, zaopatrzony w powyższe hamulec, przy pierwszej swej jeździe uległ

pełnemu zdruzgotaniu. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo ujawniło przestępstwa nie-marnotrawcom urzędowym” wojdabalości ze strony wszystkich człon-

ków komisji badawczej i całego szeregu członków zarządu zakazkaskiej kolei żelaznej.

Druga panama kolejowa wykryto w Dżulfie, gdzie aresztowano cały szereg inżynierów, którzy od dłuższego czasu

systematycznie popełniali nadużycia.

Rząd sowiecki wypowiedział się na śmierć i życie. Wobec defraudantów stosuje się nierwykłe ostry kary, a w ostatnich czasach skazano nawet kilka osób za malwersacje w urzędach na

karę śmierci. Pala nadużyć w urzędach sowieckich bynajmniej jednak nie opada.

Ameryka bierze rekord w wszystkim i na każdym polu. Wzięła też rekord co do ilości telefonów.

Telefon w Stanach Zjednoczonych jest nieodłącznym inwentarzem mieszkania. Sam Nowy Jork posiada półtora miliona te-

lefonów, o 250 tysięcy więcej, niż cała Anglja. Chicago ma ich więcej, niż cała Francja.

Chętnie dociekamy piękny warszawiankom, że zapieczą aparaty telefoniczne i telefonarki na stacjach. Tymczasem okazuje się, że rekord rozmów tele-

fonicznych w Stanach Zjednoczonych należy do prywatnych przedsiębiorstw. Największym takim towarzystwem telefonicznym jest „Bell Company”. Posiada ono 2.000 tysięcy linii, 300.000 paragrafów, 15 milionów słupów telefonicznych, 100 milionów kilometrów drutów w służbie, tj. tyle, że teoretycznie można by przeprowadzić 200 linii telefonicznych między ziemią a księżycem. „Bell Company” drukuje co roku 25 milionów książek telefonicznych.

Centrala telefoniczna tego towarzystwa w Nowym Jorku zajmuje gmach 24-piętrowy, a więc największy na świecie. 4.000 linii podziemnych łączy tę centralę do miasta i na całej wielkiej państwo. Rozmowa New-York — San Francisco (odległość około 5.000 km.) przelazcza tylko jedna stacja w Chicago.

Nowy Jork może rozmawiać nawet z wyspą Santa Catalina na Oceanie Spokojnym... Jest to odległość mniej więcej taka, jak z Hamburga do Nowego Jorku.

Opłaty za rozmowy z punktami odległymi są wysokie. Rozmowa 3-minutowa Nowy Jork — Hollywood w Kalifornji kosztuje 15 dolarów, czyli 135 zł.

Portret na szalu

Amerykańska gwiazda filmowa, Owen Lee, nosi zawsze szal z portretem swego ulubionego autora lub aktora.

# Rekord telefoniczny

## Na głowę obywatela St. Zjednoczonych wypada 190 rozmów telefonicznych

Ameryka bierze rekord w wszystkim i na każdym polu. Wzięła też rekord co do ilości telefonów.

Telefon w Stanach Zjednoczonych jest nieodłącznym inwentarzem mieszkania. Sam Nowy Jork posiada półtora miliona te-

lefonów, o 250 tysięcy więcej, niż cała Anglja. Chicago ma ich więcej, niż cała Francja.

Chętnie dociekamy piękny warszawiankom, że zapieczą aparaty telefoniczne i telefonarki na stacjach. Tymczasem okazuje się, że rekord rozmów tele-

fonicznych w Stanach Zjednoczonych należy do prywatnych przedsiębiorstw. Największym takim towarzystwem telefonicznym jest „Bell Company”. Posiada ono 2.000 tysięcy linii, 300.000 paragrafów, 15 milionów słupów telefonicznych, 100 milionów kilometrów drutów w służbie, tj. tyle, że teoretycznie można by przeprowadzić 200 linii telefonicznych między ziemią a księżycem. „Bell Company” drukuje co roku 25 milionów książek telefonicznych.

Centrala telefoniczna tego towarzystwa w Nowym Jorku zajmuje gmach 24-piętrowy, a więc największy na świecie. 4.000 linii podziemnych łączy tę centralę do miasta i na całej wielkiej państwo. Rozmowa New-York — San Francisco (odległość około 5.000 km.) przelazcza tylko jedna stacja w Chicago.

Nowy Jork może rozmawiać nawet z wyspą Santa Catalina na Oceanie Spokojnym... Jest to odległość mniej więcej taka, jak z Hamburga do Nowego Jorku.

Opłaty za rozmowy z punktami odległymi są wysokie. Rozmowa 3-minutowa Nowy Jork — Hollywood w Kalifornji kosztuje 15 dolarów, czyli 135 zł.

Portret na szalu

Amerykańska gwiazda filmowa, Owen Lee, nosi zawsze szal z portretem swego ulubionego autora lub aktora.

# Zmiercz karjery fałszywego rotmistrza

## Elegancki plenipotent sprzedał cudzy dom za gotówkę

### Z radości kupił sobie aż 2 samochody, a przyjaciółkę obsypał klejnotami

#### Wyludził ogromne sumy od fabrykanta wyrobów aluminiowych

WARSZAWA, 22.1. Potężny warszawski udało się zdemaskować niejakiego Romana Tabaczkiewicza, oszusta w wielkim stylu, operującego dziesiątkami tysięcy złotych.

Historja jest tak niezwykła, iż warto jej poświęcić nieco więcej miejsca.

Z AMERYKI DO POLSKI W roku 1919 przyjechał do Warszawy bogaty Polak amerykański, p. Wacław Gniazdowski. Pieniądze ulokował w kilku kamienicach, oraz w fabryce wyrobów aluminiowych w Strudzie pod Markami.

Przedsiębiorstwo rozwinęło się doskonale, a na liście klientów figurował departament VII M. S. Wojsk.

ELEGANCKI SEKRETARZ W końcu ub. roku zawitał do p. Gniazdowskiego elegancki, dobrze ułożony mężczyzna. Przedstawił poważne referencje, powołał się na szereg wybitnych osobistości i ofiarował swe usługi.

Wykwintne maniere, pewność siebie, elokwencja — zrobili na fabrykancie jak najlepsze wrażenie. Wkrótce nastąpiła transakcja. Podczas załatwiania pewnej sprawy, Tabaczkiewicz otrzymał o to Tabaczkiewicz został sekretarzem p. Gniazdowskiego, miał od pryncypała 6.200 zł. gotówką i 10.000 wekslami. Pieniądże te, zamiast wpłacić do banku, zużytkował w dość oryginalny sposób.

Mianowicie kupił trzypokojowe mieszkanie w Alejach Jerozolimskich nr. 41, umeblował e-

legancko i zamieszkał z przyjaciółką panną Jadwigą Kryszczykówną.

„DR.” I ROTMISTRZ REZERWY Tabaczkiewicz rzucił się w wir niezbyt wybrednego, ale szumnego życia. Wieczory spędza w dancjach i restauracjach, gdzie każe się tytułować bądź „doktorem”, bądź „panem rotmistrem”.

Łatwo zdobyte pieniądze topnieją. Trzeba się starać o nowe źródła dochodu.

LOTRYKOWI SZCZĘŚCIE SPRZYJA Nie mając czasu na osobiste załatwianie wszystkich interesów, p. Gniazdowski wręczył Tabaczkiewiczowi plenipotentę piśmienną.

O to tylko lotrzykowi chodziło. Mając pozwolenie na załatwianie spraw w imieniu pryncypała, mógł wyludzać pieniądze zupełnie bezkarnie.

SPRZEDAŻ CUDZEGO DOMU Przed dwoma tygodniami „sekretny” wyjechał do Bydgoszczy, by obejrzeć kamienicę nr.

74 przy ulicy Gdańskiej. Dom ten, należący do p. Gniazdowskiego, wystawił na sprzedaż. Ogłoszenia w dziennikach i niska cena sprawiły, że nabywca znalazł się szybko. Tabaczkiewicz wrócił do Warszawy, wioząc w walizce kilkadziesiąt tysięcy złotych.

AŻ DWA AUTA! Radośnie powitany przez przyjaciółkę, pseudo - rotmistrza obsypał ją klejnotami, sprawił futro fokowe, mnóstwo ubrań, a sobie zafundował aż dwa auta: torpedo i najświeższy model „Fiata”.

Oszust szalał, rozrzucając pieniądze na wszystkie strony. CYGARA HAWAŃSKIE Niespotykana w powojennych czasach rozrzutność sprawiła, że władze zainteresowały się osobą „rotmistrza rezerwy”.

Wczoraj z polecenia nadkomisarza Chelmińskiego policja wkroczyła do gniazdka w Alejach Jerozolimskich.

Tabaczkiewicz drzemał własnie na otomanie, puszczając kleby dymu z hawańskiego cygara.

REWELACYJNE ODKRYCIA Aresztowanie miało przebieg dość gwałtowny. Oszust zachowywał się dość hardo, zmieknął dopiero wtedy, gdy mu pokazano kartę rejestracyjną z urzędu śledczego.

Dokument ten opiewa, że Tabaczkiewicz był już czterokrotnie karany więzieniem za oszustwa, rotmistrem rezerwy nie jest i nie ma najmniejszego prawa do tytułowania się doktorem filozofji.

W okresie zabaw i karnawału Wspomnienia uciech dawnej Polski

Okres zabaw i karnawału, bardzo trzęsła skromny w tym roku, przywołał na pamięć uciechy dawnej Polski.

Przodkowie nasi, którzy przedewszystkiem dobrze jedli, najdłuższy się, chętnie baraszkowali przy trunku. W XVIII w. na dworach wielkich panów, zwłaszcza w okresie karnawału, zaraz po herbatce porannej zjawiała się wódka.

Przy piemku toruńskim oraz koniuchach bykano po kieliszeczku aż do śniadania solidniejszego, a od śniadania do obładu, od obładu do nocy k.d. Równocześnie młodzież organizowała tany.

Zgorszeń oraz awansur piackich bywało trochę, lecz latano je naogół dość, jak na owe czasy, umiejętnie. Ooś, który solidnie sobie podjadł, a jedzenia było wśród i nie żalowano go w Polsce nigdy i nikomu, mogli też i solidnie popić.

Pto zaś gatunki win doskonałe. W Krakowskiem, Sandomierskiem i na Rusi po wystawnych jedzeniach podawano tradycyjnie wina węgierskie. Na Pomorzu, Kujawach i na Litwie łąbowano się w winach francuskich i zamorskich, jak powiada Kitowicz. W Poznańskiem zaś

Kańskiem, gdzie panowie i szlachta po dzień dzisiejszy słyną z wielkiej oszczędności i surowości obyczajów, iko gościom pryncypalnym podawali wina węgierskie i to dobre, na szary koniec dawał francuskie.

Oczywiście w średnich domach zła- checkich i w pospólstwie wszelkiem wino rzadziej zjawiało się na stołach. Natomiast górowały tu gorzałki rozmaite, nalewki i miody, w Wielkopolsce i na Mazurach obok gorzałki piwo. Gdzie piwo było w modzie pił je od śniadania do obładu, od obładu do poduszki. Ale też i jedli w tom samym tempie i w tych samych rozmiarach, by utr... id — równowagę.

Zdaje się więc, że i dziś sprawa ta wygląda tak samo, jak dawniej — aby pić, jeśli już ktoś chce pić koniecznie, trzeba jeść i to jeść nie na żarty.

W opisie obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III. Kitowicz zatrzymał się dłużej na słynnych, niezwy-

zonych opojach. W w. XVIII miała nasa Rzeczpospolita kilku takich moczy- zębów.

Nad wszystkimi opojami górował Janusz książe Sanguszko, ordynat ostrzyżski, marszałek nadworny litewski. Przetrzymanywał wszystkie kompanje piackie i to na wesoło. Nigdy go nikt nie widział ponurego przy kielichu.

Kasztelan zaś z Zawichostu, Borejko, cieszył się przydomkiem piłaka „pobornego”, albowiem prawdziwą jego przyjemnością było pić z duchownymi. Cze- sto nie mogąc się doczekać odpowiednich gości, siadał z beczką wina przy drodze pod kapliczką i rozpałaj przejeżdżnych, pielgrzymów, dziażdów, na łogo padł los.

Borejko zamykał się w pałacu przed żoną, niewiastami i wszelkimi osobami świeckimi, a sproszczy sobie s klasztorów zakonników — s nimi urządził kilkudzinkowe potężne piństwa.

Okruszkom w piństwie był krojeszy

koronny, Adam Malachowski, który miał potężny garniec i muszał gości do wychylania zeń wina durkiem. Wiele ludzi opuszczało dom jego w Bako- wej Górze pozwanianowanych na zdrowiu, a pono niejedni i życie postradał.

Groźnym, niezwykłym opojem na Litwie był słynny Karol książę Radziwiłł, wojewoda wileński, który takiego lamajanta, jak Pac, gdy nie chciał s nim pić — porwał, fikcyjnie na śmierć skazał i dopiero s pod młocna katow- skiego go uwolnił. Pac w trzy dni potem, wskutek wstrząśnienia moralnego, zmarł.

Dzisiejsze piłaczyny, pochłaniające obrzydliwe wódki i likiery, nie mogą o- czywiście ić w porównaniu s wymie- nionymi wyżej znakomitymi piłakami. Tamci dobrze jedli, dobrze pił i do- brze potem spał. M. il nasoby i czas na wszystko. Cieszyli się też nadskakują- cą s. waząd wyrozumiałością, a nawet zabobonną czcią.

„Miej głodni i często kredytowi o- chotnicy (o nawodowcach tu się nie mowa) — oczywiście mało jedzą, podje- pią, nie mają gdzie spać. Robią ze to dużo bard. Trudno, aby ich darsono wyrozumiałością.

Na wyprawie narciarskiej

KAPIEL SŁONECZNA

Na wyprawie 2000 metrów ponad poziomem morza.

Nowa gwiazda



PAISY RUTH MILLER Wschodząca gwiazda na firmamencie filmowym w Hollywood.

# Z ŻANDARMERJI WOJSKOWEJ do sądownictwa cywilnego przeszedł p. Kubiształ

B. komendant wojsk. władenia śledczego na Dzikiej, podpułkownik żand. Kubiształ Adam, wystąpił z wojska i został zamianowany sędzią powiatowym w Chojnicach.

# Efektowny skok na lodzie



Skocznik amerykański Sheffield skacze po raz 7. w dniu 24.1.1927 r. na lodzie.

# Slizgawka w kostjumach kąpielowych



Nowy sposób narciarstwa ślizgawki.

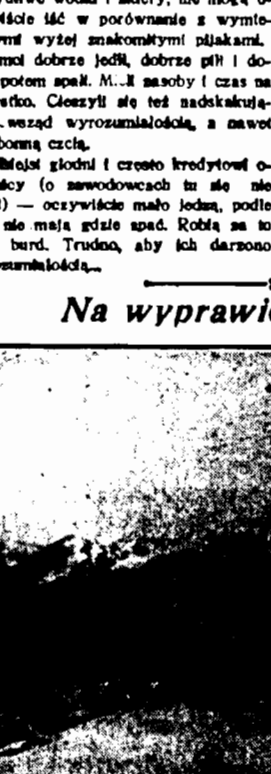
# TRANZAKCJA

## na odległość 4.500 km.

Dzięki zorganizowanej komunikacji radiotelefonicznej, 4.500 kilometrów, dzielących New-York od Londynu, stanowią „dźwiękową odległość”... 0,018 sekundy!

Ponieważ zaś „times is money”, więc transakcje, zawarte tą drogą pierwszego dnia pomiędzy bankami Nowego a Starego Kontynentu, wyniosły pokazną sumkę 1.200.000 funtów!

# Na wyprawie narciarskiej



KAPIEL SŁONECZNA Na wyprawie 2000 metrów ponad poziomem morza.

# Na marginesie wysiłków ekspansyjnych Włoch.

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Rzym, 10 stycznia.

Na terenach włoskich, grających s Francją i po drugiej stronie tej granicy od szeregu tygodni istnieje bardzo daleka rzesza. Ludność obywateli granicznych terytorjów ogarnęła jakis dziwny szal bojowy, na Riwierze francuskiej swiastca, głośnie szepczą o koncentracji wojsk włoskich, zaś mieszkańcy północno-zachodnich Włoch poważnie są zaniepokojeni, a jeszcze więcej zdenerwowani wiadomościami z kordonu francuskiego o naprawie starych opuszczonych fortów granicznych i o sakwatorowaniu batalionów Marokkańskich nad samą granicą włoską. Jednym słowem jaśnie panuje tu straszny klimat wojny nad całym wybrzeżem Morza Śródziemnego, począwszy od francuskiej Marsylii, aż do włoskiego Livorno.

Czyżby zachodziła możliwość konfliktu zbrojnego włosko-francuskiego? Na to pytanie trudno odpowiedzieć, albowiem podobny konflikt przekroczyłby ramy naszych dzisiejszych pojęć o stosunkach włosko-francuskich. A jednak w całej tej sprawie tkwi coś więcej, niż niebezpieczeństwo kilku tysięcy włoskich faszyzistów, które wyłamawszy się z pod dyscypliny wojskowej, przekroczyły niedawno granicę francuską i na terytorjum Francji dopuściły się ekscesów.

Zródła trzeba szukać gdzie indziej, a znaleźć się można w wielkiej sile rozrodzonej nacji włoskiej, która nie znajdując wyladowania w granicach własnego kraju, prawem naturalnej ekspansji naciera na terytoria graniczące z Włochami. Nie trzeba bowiem zapominać, że półwysp apeniński i stał się rzeczywiście potęgą, która nie tylko posiadała, ale i posiadała do dzisiaj silną siłę wypływu potrzebą nowych terytorjów była to dla salubniejsza, bądź też dla eksploatacji gospodarczej celem zaopatrzenia w pracę materialu roboczego w kraju posiadającego bez możliwości ekspansji.

Posiadać gra tu rolę pewną rolę Włoch do Francji która panuje nad wszelkimi koloniami, najwięcej nadającymi się do celów ekspansji włoskiej, jak Tunis i Abisynia.

Co krok ekspansja ta napotyka na silne opozycje Francji. Na Wschodzie Francja obwarowała się wioskową już tradycją zarówno na polu ekonomicznym jak i kulturalnym, zaś na Bałkanach Włochy znajdują silny sprzeciw ze strony Jugosławii, za którą znowu stoi Francja. Jednym słowem Włochy otoczone są ze wszystkich stron wpływami Francji, albo też jej bez pośrednictwem posiadłościami.

Jedną rzecz tylko łączy oba te kręgi, a mianowicie obawa przed połączeniem Austrii z Niemcami. Tak samo Włochy, jak Francja, obawiają się wzmożonego w ten sposób wpływu Niemiec na Włochy, wypływającego z nakreślonych poprzednio przebiegów. Jest jednak silniejsza, niż ta obawa przed „Anschlüssen”.

Zresztą zaś utarło się w pewnych włoskich kręgach mniemanie, że Briandowi nie można zbytnio dozwierzać. Naprężone już i tak stosunki między Francją i Włochami mogą zaognić się jeszcze więcej, jeżeli Francja, gdzie zaczyna się obecnie wskutek rewaloryzacji franka bezrobocie na większą skalę, wyrzuci za granicę tysiące Włochów, zatrudnionych w przemyśle francuskim i z miejsca granicą dla dalszej emigracji włoskiej. Wtedy problem stosunków włosko-francuskich przybrać może naprawdę niepokojącą formę.

A teraz najważniejsza kwestja: Czy wojna między Włochami a Francją jest możliwa? Sądzę, że nie. Należy może za względów moralnych, obydwie narody łączy przecież jedna wspólna kultura łacińska, co ze względów faktycznych, armia włoska mimo wielkich wysiłków i postępów nie może dotychczas zmierzyć się z armią francuską, najpotężniejszą na świecie. Poza to Mussolini zdaje sobie i z tego sprawę, że pierwszą klęską wojenną utraciłaby faszyzm i przyniosłaby Włochom niebawem anarchję wewnątrz kraju.

Idiotecki chmurny nad „jasnym brzegiem” nie są szkody i nie grozą światu — jak nie grozi nową zawistuchą wojenną.

## Przyszła kreska na Matyska.

Ze wszystkich rodzajów handlu detalicznego najbardziej wymaga sanacji handel mięsem. Nadzutyca w tym względzie oraz nadawraz brutalne zachowanie się rzeźników w stosunku do klientów jest stałą naszą boleścią z którą ogół ludzi sobie dać nie może.

Kwestja ta była poruszona na Radzie Miejskiej, zapowiedziane było ostre represje do winnych przekroczeń, ale sprawa więcej pozostała w teorii i w praktyce. Składa się na to i ta okoliczność, że ogół kupujących i pokrzywdzeni nie reagują na nadzutyca rzeźników i nie uciekają się każdego dnia pod piękę władzy, a raczej zadowolają się z tego, że są rzeźnikami i na własną rękę nie wiele mogą zrobić.

Wszystko nie wszysy się widzą o swoich prawach np. za pewne nie każdemu wiadomo, że przy ustanowieniu cen, maksymalnych na mięso. Ustanowiona cena zł. 1 gr. 50 za kilogram dotyczy mięsa normalnego bez jakichkolwiek dodatków głowy, nóg lub wnętrza. A więc gdy w piątek rzeźnik Korobczyk Dawid sprzedał pół kilograma mięsa, dając

w tem pod kilograma sześciu górnej i kocię głowę popielni osuszono, za które sąd surowo karze, operując się na prawie o zwalczaniu kielwy.

Rzeźnik Korobczyk, mający jakiegoś nielegalnie widziane mięso, w celu tym korzystny dla niego sposób sprzedawania kocię p. c. i. w piątek wypadkowo sam siebie „upiół”.

„Na złodzieju czapka gorza” mówi przysłowie i p. D. Korobczyk, gdy zauważył, że nabywcy kocię zaplast usę do d. mu na ul. Berki Jostelwiczki skierowała się po wyjściu z jego jatki w stronę ulicy Kościuszki, powziął przekonanie, że p. S. idzie do komisarskiej, widząc co mu grozi w takim wypadku Korobczyk dogonił p. S. i w najbrutalniejszy sposób chciał odebrać sprzedane przed chwilą mięso. Na takie zachowanie się Korobczyka zareagował przechodniak i zjawił się naturalnie policjant i dopiero sprawa się wyjaśniła.

Sporządzone odnośny protokół i sprawa pójdzio do sądu, który nie omisszka na oszustu nałożyć przykładową karę.

## Z Litwy.

Arrestowanie szefów Tomska i Kłajpedy... Stan wojenny na Litwie trwa w dalszym ciągu. Arrestowania są na porządku dziennym. Rząd litewski stosuje represje na wszystkie partie, a z szacłością przesiedlano faszystów i komunistów. Ostatnie arrestowanie i zesłanie do obozu koncentracyjnego w Wornach mjr. Tomkusa i kpt. Klejmatasa, legł z więzku z nowym przewróttem, jaki szykowała faszystosko-monarchistyczna grupa oficerów przy poparciu praktycy i chrześcijańskiej demokracji, celem zaprowadzenia dyktatury jako stanu przejściowego do monarchji.

W Kownie ukazały się nielegalne proklamacje sojcjalnej demokracji, w związku z tem zostały zamknięte wszystkie związki zawodowe i dotychczas całego szeregu aresztowań komunistów. W proklamacjach, jakie rozdano na przedmieściach, komuniści straszą winę za dopuszczenie się przewrotu na sojcjalnych demokratów i wywołają masę do wystąpienia z partji sojcjalno-demokratycznej. „Lietuosa-Zinios” donosi, że ludzie z pod pseudonimem „Tautos Walia” byli agentami monarchistów niemieckich. Monarchiści niemieccy pobijają społeczeństwo litewskie do smachu i przewróttem przeprowadził interesy własnego kraju, gdyby bowiem na Litwie doszło do nowego przewrotu, wówczas Niemcy klajpedę orobili by zamaoh i mogliby oderwać Klajpedę od Litwy.

Podróże powietrzne odbywały się w przelocie na wysokości 15 km., gdyż w górnych regionach powietrznych panuje wieczna piękna pogoda, a mgły, deszcze i błyskawice nie są wcale przeszkodą. Tak 8 do 10 km. od ziemi. Piak — twór geniusza ludzkiego — lecał wyżej niż sam, będzie mógł łatwo orjentować się, a jego lot w rozszerzonym powietrzu będzie łatwiejszy. — Planując na 15 km. od ziemi (minus 60°) nie pozwala naturalnie na loty w otwar-

„Dziś Wosha”. Oto wypadek... Podróże powietrzne odbywały się w przelocie na wysokości 15 km., gdyż w górnych regionach powietrznych panuje wieczna piękna pogoda, a mgły, deszcze i błyskawice nie są wcale przeszkodą. Tak 8 do 10 km. od ziemi. Piak — twór geniusza ludzkiego — lecał wyżej niż sam, będzie mógł łatwo orjentować się, a jego lot w rozszerzonym powietrzu będzie łatwiejszy. — Planując na 15 km. od ziemi (minus 60°) nie pozwala naturalnie na loty w otwar-

Wiedle demokracji... Wiedle demokracji, w których letniemu Demetriu woli budować hydroelektryczny, wyczerpana nowożytna, wioletra i t. d. Wiedle demokracji, w których letniemu Demetriu woli budować hydroelektryczny, wyczerpana nowożytna, wioletra i t. d. Wiedle demokracji, w których letniemu Demetriu woli budować hydroelektryczny, wyczerpana nowożytna, wioletra i t. d.

## Wojskowym będą zaliczone lata wysługi do emerytury.

Z Warszawy donoszą: Minister spraw wojskowych podpisał rozporządzenie o wykonaniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 18 grudnia 1925 o zmianach niektórych postanowień ustawy z 1 grudnia 1923 o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Rozporządzenie to dotyczy praw emerytalnych oficerów.

Podstawą do obliczenia lat wysługi do emerytalnej jest czas służby samorządowej i pracy zawodowej, obliczony przez specjalną komisję. O ile takie obliczenie w pojedynczych wypadkach jeszcze nie nastąpiło, wówczas lata służby tej dolicza się do wysługi emerytalnej w stosunku do oficerów M. S. W. a w stosunku do podoficerów D. O. K. Obliczenia takie dokonywane są na podstawie przedłożonych przez zainteresowanych oryginalnych dokumentów. O ile ich ktoś nie posiada, należy przedstawić zaświadczenie, potwierdzone podpisami conajmniej 2 wiarygodnych świadków.

Formacjami wojskowymi uznanymi przez państwo polskie są: Legiony Polskie (Polski Korpus Posiłkowy, Polska Siła Zbrojna) od 1 sierpnia 1914; Bajonicy od 21 sierpnia 1914 do 22 sierpnia 1915; Legion Puławski od 18 października 1914; Brygada Strzelców Polskich od 13 października 1916; Dywizja Strzelców Polskich od 21 lutego 1917; Pierwszy Korpus Polski, od 8 sierpnia 1917 do 7 lipca 1918; Drugi Korpus Polski od 8 grudnia 1917 do 12 maja 1918; Trzeci Korpus Polski od 15 stycznia 1918 do 22 sierpnia 1918; Oddział Polski w Odesie od 23 listopada 1917 do 20 kwietnia 1918; Polska oddzielną brygadę na Kaukazie od 25 grudnia 1917 do 26 lipca 1918; Oddział na Murmannie od 29 czerwca 1918; Oddział na Kubaniu od 24 sierpnia 1918; 4-ta Dywizja Jena, Żeligowskiego od 23 października 1918; 5-ta Dywizja Syberyjska od 23 czerwca 1918; Armia Polska we Francji od 4 czerwca 1917 i P. O. W. od 1 sierpnia 1914.

Pozatem w wymiarze takim samym jak za służbę w wojsku polskiem zalicza się służbę przed 1 sierpnia 1914 w następujących organizacjach wojskowych: Związek Walki Czynnej od 1 czerwca 1909; Związek Strzelecki od 1 grudnia 1910; Armia Polska od 1 października 1910; Polskie Drużyny Strzeleckie od 31 maja 1911; Sokole drużyny polowe od 1 lipca 1912; Drużyny Bartoszewskie od 1 lipca 1912; Drużyny Tow. im. Kościuszki od 1 lipca 1912 i Drużyny Podhalańskie od 1912 r.

## Zmierzch murzyńskich tańców.

Murzyńskie tańce, które przez szereg lat panowały prawie niepodzielnie we wszystkich lokalach tanecznych i na wszystkich zabawach, obecnie już się zacinają przeżywać. Nie pomogły swego czasu żadne protesty moralistów, żadne wywoły lekarzy i estetyków, okres powojenny powracał do stanu pierwotności. Stwierdzono jest powiedzenie „jakim był twój ojciec, takim i ty będziesz” a że nasi ojcowie (ci przed wiekami) chodzili tylko z przepaską na biodrach, dążyła do tego pięć piękna, nie chcąc postępować wbrew utartemu zdaniu i wbrew tradycji. W przekonaniu, że pierwotność najbardziej ujawnia się wśród murzyńskich, zaczęliśmy ich naśladować. Z europejczyków stawali się „murzykami” pod każdym względem, a murzyni gwałtem robili się europejczykami. Ten rozwój wsteczny u europejczyków trwał od paru lat, ale obecnie zaczyna się odwracać, jeżeli nie u nas to za

granica, jakiś swrot wyznaje, gdzie już mówi się wyraźnie o spalersku tanecznych podrzyców buszmenów i papużków. W Ameryce występują warunki do walki z tańcami murzyńskimi i propagują tańce starsze i to z dnem powodzeniem. W ślad za Ameryką idzie Francja, a również i Anglja, gdzie rozpoczyna się powrót do dawniejszych, bardziej wykwintnych, bardziej odpowiadających duszy europejskiej form tańca. W Londynie na wielkich zabawach tańczą bardzo duże, walca, a nieraz wyjątkowo walca. Powraca również kontrodans, a także menuet. W Londynie na frontonie domu, w którym znajduje się największa sala balowa widnieje napis „Dawne tańce z przedwojenną muzyką i z supelnym wykluczeniem jaszu”. I u nas powinna być jak najrybniej podjęta inicjatywa w kierunku odrodzenia przedwojennymi zaniadanych upelnis naszymi tańców narodowych.

## Wczoraj nie było odczytu ks. Oraczewskiego

Wczorajszy odczyt ks. Oraczewskiego z powodu tego nieprzybycia z Augustowa nie odbył się. Prawdopodobnie ks. Oraczewski przyjedzie dzisiaj.

**Nauczytel (ka)** z polskimi kwalifikacjami nauczycielskimi do prywatnej szkoły potrzebny (a) Wiadomość i warunkowy w Redakcji Dziennika. 1-7.

## Sprawozdanie kasowe Zarządu Komitetu Wojewódzkiego L.O.P.P. w Białymstoku za rok 1926.

WPLYWY.	
Pozostałość na 1/1 1926 r.	Zł. 4.702 84 gr
Nadesłane przez Komit. Powiat w Augustowie	„ 6.223 81 „
„ „ „ w Białowieży	„ 5.253 09 „
„ „ „ w Białymstoku	„ 10.036 43 „
„ „ „ w Bielsku. Fodl.	„ 11.161 55 „
„ „ „ w Grajewie	„ 739 26 „
„ „ „ w Grodnie	„ 10.450 — „
„ „ „ w Kolnie	„ 260 — „
„ „ „ w Łomży	„ 4.808 89 „
„ „ „ w Ostrowie	„ 400 — „
„ „ „ w Ostrołęce	„ 7 — „
„ „ „ w Sokółce	„ 1.245 04 „
„ „ „ w Suwałkach	„ 1.818 71 „
„ „ „ w Woiwowsku	„ 1.078 51 „
„ „ „ w Wys. Mazow.	„ 607 18 „
Innych wpływów.	„ 928 20 „
<b>Zł. 60.918 96 gr.</b>	
WYDATKI.	
Propaganda	Zł. 3.249 80 gr
Wydawnotwa	„ 500 — „
Przenumerata pism.	„ 68 — „
Budowa lotniska w Białymstoku	„ 106 48 „
Administracja	„ 3.181 60 „
Wypłacono Komitetowi Powiat. w Białymstoku	„ 55 44 „
Organizacja „III Tygodnia Lotniczego”	„ 680 95 „
Inne wydatki	„ 664 02 „
Przekazano Komitetowi Stołecznemu L.O.P.P.	„ 676 — „
Zarządowi Głównemu L.O.P.P.	„ 5.238 23 „
Pozostałość na 1/1 1927 r.	„ 48.489 27 „
<b>Zł. 60.918 96 gr.</b>	
Skarbnik (—) Herbst.	Proces (—) Rembowski
Dyrektor Banku Gospod. Kraj. w Białymstoku.	Wojewoda Białostocki

## Przetarg.

2-gi pułk ulanów ma zamiar oddać w drodze przetargu do wykonania roboty stolarskie jak: drzwi, okna, ułożenie podłóg i t. p. Przetarg na powyższe roboty odbędzie się w kancelarji kwatremistrzostwa 2-go pułku ulanów w dniu 27 bm. o godz. 10 rano. Bliższych informacji może udzielić oficer administracji koszarowej 2-go pułku ulanów, w dniu 25 i 26 bm., od godz. 8 do 12 w pol.

Byliński major. Kwatremistrz 2-go pułku ulanów

**PRALNIA BIELIZNY**  
p. f.  
**K. CHANOWICZ**  
ul. Kościuszki № 10.  
Robota szybka, tania, akurata i solidna, udoskonalona nowymi prasowaczkami.  
PROSIMY SZANOWNĄ KLIENTELĘ O ZASZCZY-  
CENIE SWEMI OBSTALUNKAMI.  
6-16

Przedruk materiału... Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.